

**Protokół nr 12/2022**  
**z posiedzenia Komisji Budżetowej**  
**w dniu 7 grudnia 2022 roku**

Posiedzenie odbyło się wspólnie z Komisją Bezpieczeństwa Publicznego, Komisją Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia oraz Komisją Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody.

Posiedzenie otworzył i prowadził w pierwszej części Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Marcin Buliński. Posiedzenie odbyło się na sali sesyjnej Urzędu Miejskiego.

Obrady rozpoczęły się o godz. 15.30, a zakończyły około godz. 18.30. W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji (nieobecna była radna Barbara Grzywacz), Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski, Starosta Andrzej Ochlak, Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Joanna Robaczewska.

Lista obecności stanowi załącznik numer 1 do protokołu.

Porządek obrad - załącznik numer 2.

**Ad. 1**

Przewodniczący poprosił Dyrektor ZDP o przedstawienie informacji na temat inwestycji drogowych zrealizowanych w 2022 r.

Pani Robaczewska zaproponowała, że przedstawi zadania w kolejności jak były oddawane do użytku w ciągu roku.

1. Budowa przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej Nr 1335N w Mrocznie. Okres realizacji: grudzień 2021 r. – maj 2022 r. Wartość zadania - 459 412,44 zł.  
Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg – 171 553,11 zł, udział finansowy gminy Grodziczno – 143 929,00 zł. Przejście dla pieszych jest zlokalizowane w okolicy nowopowstającego osiedla domów jednorodzinnych. W ramach zadania wykonano oznakowanie pionowe i poziome. Dodatkowo powstał chodnik długości 450 mb jako dojście od stadionu i szkoły podstawowej. Jest połączenie z wcześniej istniejącym chodnikiem. Przejście jest wyposażone w lampy hybrydowe. Dla poprawy bezpieczeństwa usunięto także 8 sztuk drzew.
2. Przebudowa drogi powiatowej Nr 1299N gr. woj. (Brodnica) – Krotoszyny – Szwarcenowo – dr. pow. 1333N na odcinku Krotoszyny – Wonna i drogi powiatowej Nr 1313N Iława – Karaś – Wonna. Okres realizacji: czerwiec 2021 r. – lipiec 2022 r. Wartość zadania - 8 820 056,66 zł. Dofinansowanie z FRD – 5 733 036,83 zł, udział gminy Biskupiec – 1 543 509,00 zł. Łączna długość przebudowanego odcinka (obejmuje dwie drogi) – 11,145 km. W ramach inwestycji wykonano poszerzenie jezdni poza obszarem zabudowanym do 6 metrów, na obszarach zabudowanych – do 5,5 metra. Wzmocniono nawierzchnię dwiema warstwami masy bitumicznej czyli warstwą wiążącą i ścieralną. Uregulowano pobocza gruntowe o szerokości 1 metra. W Szwarcenowie przebudowano istniejący chodnik, a w Wonnie powstał niedługi 100-metrowy nowy chodnik. Uregulowano zjazdy indywidualne. Wymieniono

oznakowanie pionowe. Oznakowanie poziome na przejściach dla pieszych, przystankach. Na wjeździe do miejscowości powstały wyspy spowalniające.

3. Budowa drogi powiatowej Nr 1273N Ostrowite – gr. woj. (Górale) – odcinek długości niecałe 2 km. Była to ostatnia droga gruntowa powiatowa. Położono masę mineralno – bitumiczną. Wartość zadania - 2 856 974,44 zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych – 2 557 451,10 zł. Pomocy finansowej udzieliła gmina Biskupiec – 80 800,00 zł. Powstała droga o nawierzchni mineralno – asfaltowej o szerokości 5,5 metra z pobocznymi gruntowymi. Wybudowano chodnik przy Szkole Podstawowej. Droga została wyposażona w oznakowanie pionowe.

Przewodniczący powiedział, że w ciągu tej drogi jest odcinek przez las należący do Lasów Państwowych. Czy planowana tam jest jakaś inwestycja, jeśli tak, w jakim standardzie. Drogi powinny być spójne. Czy prowadzono rozmowy z Lasami Państwowymi na ten temat?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że rozmowy z Lasami Państwowymi trwały od kilku lat. Jest to droga wewnętrzna dopuszczona do ruchu. Tak jest oznakowana. Nadleśnictwo Brodnica prowadzi tam w tej chwili inwestycję zmierzającą do tego, że droga zostanie utwardzona. Lasy Państwowe nie prowadzą budowy dróg w systemie z nawierzchnią asfaltową. Powstanie droga o nawierzchni z kruszywa łamanego. Przekazano wykonawcy plac budowy. Roboty mają rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Radny Wojciech Kozłowski zapytał jakiej długości jest ten odcinek?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że około 800 metrów.

Przewodniczący stwierdził, że wynika z tego, że asfaltu przez las nie ma się co spodziewać.

Pani Robaczewska odparła, że nie. Lasy Państwowe tłumaczą to tym, że w przypadku naprawy, są w stanie zrobić to tłuczniem.

Przewodniczący stwierdził, że słabo to będzie wyglądać, że najpierw jest asfalt, potem będzie tłuczeń i znów asfalt.

Pani Robaczewska stwierdziła, że wstępnie zastanawiano się czy na końcówkę drogi należącą do powiatu długości 400 metrów, kłaść asfalt, ale uznano, że należy to zrobić, bo nie będzie już okazji i możliwości, aby do tego wracać.

Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski stwierdził, że były szerokie dyskusje, żeby gmina Jabłonowo zrobiła swój odcinek, wtedy będzie to już jakaś całość.

Radny Mirosław Galiński zapytał czy na połączeniach z szutrem asfalt nie będzie się załamywał?

Wicestarosta Jerzy Czapliński stwierdził, że raczej nie.

Pani Robaczewska powiedziała, że drogi w tym standardzie funkcjonują już w okolicach Partęczyn, na Otrębie. I funkcjonują dobrze, tym bardziej, że na te drogi wjeżdżają ciężkie pojazdy, z dużym ładunkiem.

4. Przebudowa chodnika w Skarlinie – gmina w Nowe Miasto Lubawskie z/s w Mszanowie przekazała 10 440,62 zł na materiały, a pracę wykonali pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych. Koszt zadania (materiały, robocizna, praca sprzętu) - 24 997,14 zł.

Pani Robaczewska poinformowała, że w ostatnim czasie podpisano umowy na przebudowę dróg na terenie gminy Kurzętnik: Tereszewo – Nielbark i Kurzętnik – Kaługa. Planowana wartość zadania – 16 890 tys. zł. Dofinansowanie z RFRD – 8 142 000,00 zł. Deklarowana pomoc z gminy Kurzętnik – 4 280 679 zł. Zadanie jest planowane do wykonania do października 2023 r. Zakres zadania – poszerzenie jezdni do 6 metrów poza obszarem zabudowanym i 5,5 na terenie obszarów zabudowanych. Wyspa spowalniająca w Tereszewie. Wymiana oznakowania. Standardowy zakres robót. Próbowano także podjąć się realizacji zadania - Przebudowa drogi powiatowej Nr 1299N na odcinku Wonna – Radomno. Ogłaszano trzykrotnie przetarg na wykonanie inwestycji, ale żadne z postępowań nie zakończyło się wyłonieniem wykonawcy. Wartość zabezpieczonych środków wynosi 8 090 000,00 zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – 7 628 500,00 zł. Próbowano różnych działań, żeby wyłonić wykonawcę. W ostatniej fazie podzielono zadanie na dwa etapy. Skrócono odcinek, aby umożliwić większej liczbie wykonawców przystąpienie do przetargu. W Programie Polski Ład jest tak, że firma właściwie kredytuje zadanie, bo jest tylko jedna płatność. Ale i tak nie przyniosło to oczekiwanego efektu. Obecnie czekamy na pojawienie się szczegółów odnośnie zmian w programie. Wtedy zobaczymy czy uda się to postępowanie jakoś przeprowadzić. Pani Robaczewska powiedziała, że jeżeli chodzi o plany na następne lata, pod uwagę brane są następujące zadania:

1. Przebudowa mostu w ciągu drogi powiatowej Nr 1270N na rzece Drwęca w miejscowości Pustki wraz z dojazdem. W części dotyczącej przebudowy mostu opracowywany jest raport oddziaływania na środowisko. Jeżeli RDOŚ go zatwierdzi, wydana będzie decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. Dokumentacja jest niemal gotowa. Wszystko zależy teraz od tego, jakie zalecenia wyda RDOŚ. Dojazd od strony Pustek to prawie 2 km drogi. Koszt 4 380 tys. zł. Zadanie zostało zgłoszone do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ubiegłym roku było na liście rezerwowej. W tym roku powtórzono wniosek, czekamy na wyniki konkursu.
2. Promesa wstępna na przebudowę drogi na odcinku Wielka Tymawa – Łąkorz. Wartość szacowana jest na 16 300 tys. zł. Dofinansowanie z Polskiego Ładu – 14 682 573,50 zł. Odcinek 12 km.
3. Promesa wstępna na modernizację drogi powiatowej Tylice – Mroczenko. Zadanie ma być realizowane w ramach Programu Polski Ład – tereny popegeerowskie. Wartość szacowana to 2 700 tys. zł. Dofinansowanie – 2 578 948,40 zł. Odcinek drogi 5 km. Jest to cała długość drogi Tylice – Mroczenko. Tu nie planuje się większych robót. Nie będzie poszerzana droga, tylko położone będą dwie warstwy plus profilowanie poboczy i zjazdów. Przy tej drodze nie ma miejscowości, są prawie wyłącznie pola uprawne, ale droga ulega sama z siebie całkowitej degradacji.

Pani Robaczewska podsumowała, że w tym roku wykonano (zadania, które zakończyły się protokołem odbioru robót) – 563 metry bieżące nowych chodników, 13,115 km nowej nawierzchni jezdni. Wartość robót to 12 161 440,68 zł. Powiat zaangażował środki własne w wysokości 1 895 721 zł (15,5% wartości ogólnej zadań). Zdaniem Pani Robaczewskiej to duże osiągnięcie zwłaszcza, że w tym roku prowadzenie inwestycji było bardzo trudne.

Przewodniczący zapytał kiedy planuje się wszcząć postępowania na inwestycje Wielka Tymawa – Łąkorz i Tylice – Mroczenko. Czas od uzyskania promesy jest 9 miesięcy.

Pani Robaczewska odpowiedziała, że 9 miesięcy upływa w marcu 2023 r. I w tym czasie powinno być „zielone światło”, żeby ogłosić przetargi.

Radny Mieczysław Łydziański zapytał o drogę do Radomna.

Pani Robaczewska odpowiedziała, że ogłoszono trzy postępowania.

Radny Łydziański zapytał czy do żadnego nie zgłosili się chętni wykonawcy?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że zgłosili się chętni, ale kwoty przekraczały wysokość środków jakimi dysponuje powiat. Należałoby znaleźć dodatkowe 3 mln zł, żeby móc rozstrzygnąć postępowanie.

Radny Łydziański zapytał skąd zatem pewność, że w kolejnych postępowaniach kwoty będą niższe?

Pani Robaczewska odparła, że nie ma takiej pewności. Nigdy nie ma.

Starosta stwierdził, że to nie jest pierwszy raz kiedy jest o tym mowa. W budżecie nie ma wolnych środków, żeby wejść w kolejne przedsięwzięcia. Nie raz była mowa o tym, że postulowano o zmianę zasad w programie. 9 grudnia ma być spotkanie z Panem Kujawą (Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego). Na Konwentach Powiatów też podnoszono potrzebę zmiany zasad, aby samorzady mogły wykonać krótsze odcinki, ale żeby mogły sięgnąć po te środki. Jeśli samorzady nie będą robić inwestycji, to będzie stagnacja.

Pani Robaczewska zwróciła uwagę, że to nie jest tak, że ogłasza się kolejne przetargi niczego nie zmieniając. Po pierwszym przetargu ograniczono zakres rzeczowy do możliwego minimum. W trzecim przetargu podzielono zadanie na dwa odcinki, licząc na to, że pojawią się firmy, które będą mogły skredytować krótsze odcinki. Zadania nie wykona jedna firma, ale dwie. Robimy wszystko, aby jednak podjąć działania.

Radny Łydziański powiedział, że ceny tak rosną, ale za jakiś czas może się okazać, że ceny proponowane w kolejnych postępowaniach będą wyższe od tych, które do tej pory oferowano.

Radny Kozłowski powiedział, że nie ma innego wyjścia, skoro nie ma pieniędzy w budżecie.

Radny Łydziański powiedział, że na ostatniej sesji mówił o cenach za nadzory inwestorskie.

I okazuje się, że za nadzór nad inwestycją Kurzętnik – Kaługa trzeba zapłacić 150 tys. zł. Jest to olbrzymia kwota. Drastyczny wzrost. Radny zapytał jak było w przypadku budowy drogi Ostrowite – Górale. Czy w przypadku takich małych inwestycji też musi być powołany nadzór? I czy skoro jest ZDP, to nie ma tam specjalisty, żeby taki nadzór wykonać we własnym zakresie?

Pani Robaczewska odparła, że jeżeli chodzi o kwotę o którą pytał radny na ostatniej sesji, to takie jest prawo rynku. Przetarg ogłoszono. Teraz to się nazywa tryb podstawowy bez negocjacji, a w starej nomenklaturze to był przetarg nieograniczony. Spływają oferty i wybiera się najkorzystniejszą ofertę według ustalonych kryteriów. I w tym wypadku najkorzystniejszą ofertą była oferta najtańsza.

Radny Łydziański zapytał czy jesteśmy zobowiązani zatrudniać kogoś obcego z zewnątrz?

Pani Robaczewska odparła, że w przypadku przebudowy drogi – tak. I w przypadku dofinansowania ze środków zewnętrznych – tak. Jest to dodatkowa para oczu, oprócz inwestora. Poza tym kadra w ZDP jest tak ograniczona, że nie jest w stanie zrobić tego, co robi inspektor nadzoru na budowie.

Wicestarosta dodał, że w tej kwocie mieszczą się też koszty badań masy, gruntu, laboratoria. To nie są tylko pieniądze na inspektora.

Przewodniczący Rady dodał, że inspektor za to odpowiada, pod tym się podpisuje.

Pani Robaczewska poinformowała, że inspektor jest czasami trzy razy w tygodniu na drodze.

Gdyby to miał wykonywać pracownik ZDP, to musiałby się zajmować tylko i wyłącznie nadzorami. A na to nie stać jednostki. ZDP nie ma takiej kadry. To muszą być osoby z uprawnieniami.

Przewodniczący Rady powiedział, że rosną ceny inwestycji i inspektorzy też sugerują się ceną, wartością inwestycji i odpowiedzialnością. A zleceń mają bardzo dużo.

Starosta powiedział, że jeśli chcemy mieć dobrze zrobioną robotę, to musi być fachowiec. On musi tego pilnować i bierze na siebie pełną odpowiedzialność. To jest zewnętrzne oko na nasze inwestycje. To kosztuje, ale to jest transparentne.

Radna Teresa Łątkowska powiedziała, że gminy realizując inwestycje, również zatrudniają inspektorów nadzoru.

Radny Marek Romanowski zapytał ile ofert wpłynęło do tego przetargu?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że dwie.

Radny Romanowski zapytał skąd była druga firma?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że z Olsztyna.

Radny Romanowski zapytał czy duża była różnica w kwocie?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że 20 tys. zł.

Wicestarosta powiedział, że kiedyś radny Romanowski zarzucał, że bierzemy firmy z zewnątrz, a swoim nie dajemy zarobić. I tu jest dowód. Ile firm stąd się zgłosiło? Nie ma tych wykonawców albo nie chcą się tego podejmować. A mógł startować każdy.

Pani Robaczewska dodała, że przetarg był ogłoszony w Biuletynie Zamówień Publicznych. Wszystko odbyło się zgodnie z przepisami.

Radny Romanowski stwierdził, że firma, która wygrała to niejako nadworna firma ZDP, bo tylko ona od szeregu lat wykonuje te zadania.

Starosta stwierdził, że to już jest przesada. Mamy się tłumaczyć z tego, że firma złożyła niższą ofertę od tej drugiej?

Radny Łydziański stwierdził, że przy tej kwocie, różnica 20 tys. zł jest symboliczna.

Starosta odparł, że 20 tys. zł „też po drodze nie chodzi”.

Radny Kozłowski powiedział, że jest przetarg nieograniczony, wybór następuje na podstawie określonych parametrów. Czy można było wybrać niezgodnie z przepisami firmę, która dała ofertę 20 tys. zł droższą? Nie.

Pani Robaczewska powiedziała, że pomijając to, nie widzi powodu, aby człowiek, który dobrze wykonuje swoją pracę, nie miałby tego wykonywać nadal.

Wicestarosta powiedział, że na drodze w Krotoszynach inspektor był codziennie, a mógł być raz w tygodniu, bo tak ma zapisane w umowie.

Radna Łątkowska zapytała czy na dotychczasowych inwestycjach nadzorowanych przez tego inspektora, były jakieś problemy? Nie. Jeśli jest dobrze, to nie należy szukać dziury w całym. Nam przede wszystkim powinno zależeć, żeby inwestycja była dobrze zrealizowana.

Radny Łydziański zapytał jaka jest konkretnie odpowiedzialność inspektora?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że jest groźba utraty uprawnień. Izba dyscyplinarna, karna. Inwestor może wytoczyć proces z powództwa cywilnego o działanie na szkodę.

Radny Romanowski zapytał kto wykonywał projekt, dokumentację techniczną?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że ta sama firma, ale inne osoby. Każda firma projektowa ma prawo zatrudniać różnych fachowców.

Radny Romanowski zapytał czy tak powinno być, że ta sama firma, która projektowała, nadzoruje?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że jej zdaniem tak. Rolą inwestora jest nie dopuszczać do sytuacji, że nadzór tuszowałby błędy projektanta.

Radny Łydziański zapytał jaki jeszcze inny nadzór jest sprawowany nad inwestycją drogową?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że jest nasz nadzór jako inwestora. W umowie jest zapis, że inspektor nadzoru oprócz indywidualnych wizyt na budowie, musi raz w tygodniu być na inwestycji w obecności inwestora. Dodatkowo są rady budowy średnio raz w miesiącu.

Przewodniczący stwierdził, że nie ma o co kruszyć kopii. Do przetargu każdy mógł złożyć ofertę.

Radny Romanowski przyznał rację. Dodał, że to, co robiono wcześniej, to było niewłaściwe. Bo wysyłało się zaproszenia do firm nie zajmujących się bezpośrednio nadzorami inwestorskimi.

Pani Robaczewska odpowiedziała, że wysyłano zaproszenia do biura projektowego, które zatrudnia określonych fachowców, z określonymi uprawnieniami. Drogowymi, sanitarnymi, elektrycznymi i tak dalej. Nie można się ograniczać do nazwy przedsiębiorstwa.

Przewodniczący zaproponował, żeby zakończyć dyskusję na ten temat. Następnie poprosił o omówienie przygotowania ZDP do akcji „zima”.

Pani Robaczewska poinformowała, że zimowym utrzymaniem dróg objęte są wszystkie drogi powiatowe, łącznie z drogą Ostrowite – Górale (kiedyś była gruntowa, obecnie jest asfaltowa). Zwalczanie śliskości odbywa się przy pomocy mieszanki piasku z solą. Z uwagi na ograniczone środki zwalczanie śliskości odbywa się tylko w miejscach niebezpiecznych takich jak wzniesienia, ostre łuki, skrzyżowania z drogami, liniami kolejowymi, na przystankach autobusowych. Awaryjnie, przed dużymi wzniesieniami, usypane są gromady piasku z solą do wykorzystania przez kierowców, zanim dojedzie piaskarka. Na sezon zimowy przygotowano 125 ton soli i 1000 ton piasku. Pozostałe zakupy, jeśli będzie taka potrzeba, będą dokonywane bezpośrednio na otwartym rynku. Kopalnie nie przyjmowały rezerw.

Przewodniczący zapytał w jakiej cenie kupiono sól?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że w sierpniu udało jej się zakupić sól po 360 zł plus Vat za tonę. A tydzień temu przyszła oferta na kwotę 1150 zł.

Przewodniczący Rady zapytał ile potrzeba soli na sezon?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że około 200 ton maksymalnie.

Radny Romanowski zapytał czy są telefony dyżurne pod jakie można dzwonić?

Pani Robaczewska odparła, że generalnie dyżurny jest pod telefonem stacjonarnym. Ma również w obowiązkach objazd dróg. Udostępnione są telefony Dyrektora, jego Zastępcy i majstra na obwodzie. Na każdy z nich można przekazać zgłoszenie. Mieszkańcy nie mają z tym problemu.

Radny Jacek Rydel zapytał kiedy wezwanie piaskarki jest uzasadnione?

Pani Robaczewska odparła, że nie ma takich procedur. Co do zasady akcję zimowego utrzymania dróg prowadzi się między godziną 4 a 15. Jeżeli zachodzi potrzeba, bo są utrudnione warunki, to te godziny są wydłużane, łącznie do sytuacji kiedy prowadzi się akcję całodobowo. Zgłoszeń dokonują również patrole policji. Pracownicy ZDP też są wyczuleni na niektóre zjawiska pogodowe i także dokonują zgłoszeń.

Radny Romanowski zapytał czy numery telefonów są na stronie ZDP?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że tak.

Wicestarosta dodał, że także ci, którzy wykonują usługi odśnieżania zgłaszają, że w danym miejscu jest problem.

Pani Robaczewska powiedziała, że jeżeli zgłoszenia dokonuje patrol policji, to przyjmuje się, że tak jest i od razu kierowany jest tam sprzęt. To jest pewnik. Podobnie jeśli zgłoszenia dokonuje straż pożarna. A jeśli zgłoszenia dokonuje mieszkaniec, to starają się to potwierdzić u pracownika.

Starosta powiedział, że mieszkańcy dzwonią kiedy zaczyna padać. Polecił Pani Robaczewskiej, aby odczytała apel jaki zamieścił Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Pani Robaczewska potwierdziła, że ZDW na swojej stronie zamieścił informację, w której czytamy między innymi, że „należy zawsze pamiętać, że służby drogowe mają za zadanie łagodzenie skutków zimy, a nie ich całkowitą likwidację i dlatego należy prędkość pojazdu dostosować do warunków panujących na drogach”. ZDW i GDDKiA mają dopuszczalne odchylenie od standardów i dotyczą one sześciu godzin po ustaniu zjawiska, a nie kiedy zaczyna padać, tylko od momentu kiedy przestaje padać.

Radny Łydzieżski zapytał czy ZDP ma też podzielone drogi według kolejności odśnieżania?

Pani Robaczewska odpowiedziała, że nie. Z uwagi na to, że jest spore zróżnicowanie klimatyczne na terenie powiatu. Poza tym drogi są obciążone różnym natężeniem ruchu. Czyli jeżeli wszędzie równo pada, to pierwsze piaskarki wyjeżdżają w stronę Słupa, Ławy, Szwarcenowa oraz od Łąkorka w kierunku Śluski, bo na tych drogach jest największe natężenie ruchu. Potem piaskarki jadą na kolejne drogi.

Radny Rydel zapytał czy zdarzyło się, że użytkownik drogi zwrócił się o odszkodowanie z tytułu nieodśnieżonej drogi, tak jak to ma miejsce w przypadku ubytków na drodze.

Pani Robaczewska odparła, że nie przypomina sobie takiego zdarzenia. Co do ubytków czy spadających gałęzi przy wichurach, to zdarzają się.

Przewodniczący zapytał czy do tego punktu są jeszcze pytania? Radni nie mieli pytań.

Pani Robaczewska wyszła z sali obrad.

## Ad. 2

Prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Komisji Budżetowej Wojciech Kozłowski. Przewodniczący poprosił Skarbnika o omówienie projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2023 – 2037 i projektu budżetu powiatu na 2023 r. Skarbnik poinformował, że na 145 posiedzeniu Zarządu Powiatu w dniu 14 listopada 2022 r. przyjęto projekt budżetu powiatu na 2023 r. wraz z Wieloletnią Prognozą Finansową na lata 2023 – 2037. Projekty zostały przekazane Radzie Powiatu celem zapoznania się i Regionalnej Izbie Obrachunkowej celem zaopiniowania. Jeżeli chodzi o budżet planowane dochody budżetowe wynoszą 53 851 585 zł, w tym dochody bieżące – 51 351 628 zł, dochody majątkowe – 2 499 957 zł. Wydatki zaplanowano na poziomie 58 923 040 zł, w tym wydatki bieżące - 51 005 040 zł, majątkowe – 7 918 000 zł. Deficyt budżetu na 2023 r. wyniesie 5 071 455 zł i zostanie pokryty przychodami pochodzącymi ze środków z lokat dokonywanych w latach ubiegłych w tej samej wysokości. Łączne przychody budżetu powiatu wyniosą 6 441 855 zł, rozchody – 1 370 400 zł. W budżecie przewidziano rezerwy w łącznej wysokości 145 000 zł, w tym jest rezerwa ogólna – 60 000 zł i rezerwa celowa – 85 000 zł, która przeznaczona jest w całości na zarządzanie kryzysowe. W wydatkach majątkowych są wydatki na zadania inwestycyjne w wysokości 6 403 000 zł. Na przyszły rok zaplanowano cztery inwestycje:

1. przebudowa ciągu komunikacyjnego obejmującego drogę powiatową Nr 1248N na odcinku Tereszewo-Nielbark oraz drogę powiatową Nr 1319N na odcinku Kurzętnik-Kaługa. Jest to przedsięwzięcie realizowane w latach 2022 – 2023. Łączne nakłady wyniosą 16 890 000 zł, nakłady na rok budżetowy 2023 - 6 248 000 zł,
2. projekt „e-administracja w powiecie nowomiejskim – etap II – sieć strukturalna dla Powiatowego Zespołu Geodezyjnego i Kartograficznego”, którego planowane łączne nakłady inwestycyjne wyniosą 79 172 zł (w 2023 roku – 60 000 zł),
3. zakup sprzętu komputerowo-sieciowego wraz ze sprzętem kserograficzno-drukarskim, którego planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 60 000 zł,
4. projekt „Dostępny Powiat Nowomiejski”, którego planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 35 000 zł.

W wydatkach majątkowych zaplanowano dofinansowanie zakupu radiowozu dla Komendy Powiatowej Policji w wysokości 15 tys. zł. W wydatkach majątkowych jest również dokapitalizowanie szpitala kwotą 1 500 tys. zł. Dotacje do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej wyniosą łącznie 7 357 251 zł. Dochody związane z realizacją umów i porozumień zawartych z jednostkami samorządu terytorialnego wyniosą 3 306 789 zł, wydatki - 3 317 271 zł. Dochody i wydatki związane z realizacją umów i porozumień zawartych z organami administracji rządowej - 37 tys. zł (przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej). Na przychody w wysokości 6 441 855 zł składają się wolne środki 441 855 zł oraz przelewy z lokat – 6 000 000 zł. Rozchody wyniosą 1 370 400 zł i będą przeznaczone na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Radni otrzymali szczegółowe uzasadnienie do budżetu.

Zadłużenie powiatu na koniec 2023 r. wyniesie 10 824 000 zł. Koszty obsługi długu wzrosły. Planowane na 2023 r. - 1 002 577 zł. Już w 2022 r. obsługa długu wzrosła czterokrotnie. Wszystkie dane ujęte w budżecie zostały uwzględnione w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Powiat ma kredyty do 2034 roku, natomiast do 2037 jest poręczenie dla szpitala. Na stronie 9 kolumna 6 jest informacja na temat spłaty długu powiatu. W 2023 r. wynosi 10 824 000 zł i w kolejnych latach spada. W kolumnie nr 7.1 jest przedstawiona informacja na temat nadwyżki operacyjnej. Nadwyżka operacyjna na 2023 r. jest zaplanowana w kwocie 346 588 zł. Jest to niewielka nadwyżka, ale wzrost kosztów energii, inflacja powoduje, że nadwyżka maleje. Ale taka wysokość pozwala na uchwalenie budżetu. Rosną dochody i wydatki bieżące, a maleją wydatki majątkowe. Skarbnik podsumował, że projekt budżetu wraz z WPF został opracowany w sposób najbardziej realny i umożliwiający na realizację zadań. Następnie Skarbnik przedstawił opinie RIO.

Przewodniczący podsumował, że radni mają komplet informacji. Następnie zapytał o koszty energii elektrycznej. Na jednej z poprzednich sesji Dyrektor Szpitala wspominał o tym, że powiatowe jednostki mają negocjować wspólnie ceny energii. Przewodniczący zapytał czy wszystkie jednostki do tego przystąpiły czy niektóre indywidualnie ustalają ceny energii? Skarbnik odpowiedział, że nie odpowie na to pytanie, ponieważ tym zajmuje się bezpośrednio Wydział Inwestycji, Mienia i Spraw Gospodarczych. Prowadzone jest postępowanie. Szpital był dołączony do naszych jednostek. Skarbnik nie ma wiedzy jaki jest wynik postępowania.

Przewodniczący powiedział, że zwrócił na to uwagę, ponieważ występują znaczne różnice w wydatkach na energię w poszczególnych jednostkach. W niektórych pozycjach w usługach jest wzrost dwukrotny, w gospodarce mieszkaniowej – zwyżka o 2,4. A z kolei w straży pożarnej jest spadek kosztów energii.

Skarbnik odparł, że to wynika z klasyfikacji budżetowej. Jedne jednostki mają dostarczane ciepło z sieci (na przykład Starostwo), wówczas jest pozycja „zakup energii cieplnej”. A jednostki takie jak Komenda Powiatowa PSP ogrzewa budynek peletem i tu koszt będzie w paragrafie „zakupy”, a nie „zakup energii”.

Przewodniczący powiedział, że chodziło mu o wzrost procentowy w tych samym paragrafach rok do roku.

Skarbnik odparł, że projekt jest opracowywany w oparciu o propozycje z jednostek. Trudno powiedzieć jakie są przesłanki, że jednostki tak zaplanowały. Skarbnik dodał, że na podstawie informacji z Wydziału GM wie na pewno, że koszty energii wzrosną. Starano się je oszacować, ale jak będzie w praktyce – trudno powiedzieć.

Przewodniczący zwrócił uwagę na wysokość dochodów bieżących (bez subwencji, dotacji i udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych). Stanowią mały udział w strukturze dochodów ogółem. Wynoszą one zaledwie 6 070 782 zł co stanowi niespełna 12 procent wszystkich dochodów bieżących. Mimo tego, że tych dochodów jest tak mało, na zadania inwestycyjne planuje się przeznaczyć 6 403 000 zł. Pomimo, że budżet jest trudny, jakieś inwestycje będą realizowane.

Skarbnik powiedział, że są to dochody z opłat komunikacyjnych, geodezyjnych, odsetki od rachunków bankowych. Tendencja jest spadkowa. W komunikacji w 2022 r. nie osiągnięto się dochodu nawet na poziomie 800 tys. zł, gdzie w latach poprzednich było to 1 200 tys. zł. Opłaty geodezyjne też znacząco spadły.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania?

Radny Mieczysław Łydziański stwierdził, że kwota na inwestycje nie powala. Nie jest to coś, czego oczekiwali by radni. Jedynie inwestycja na terenie gminy Kurzętnik plus drobne projekty „dostępny powiat” czy „e-administracja”. Kwota na inwestycje mogłaby być wyższa gdyby nie szpital, na którego dokapitalizowanie zaplanowano 1 500 tys. zł. A Dyrektor wniosł o 4,5 mln zł czyli z góry widać, że będzie problem z finansami szpitala. Z tym trzeba będzie się zmierzyć. Bez względu na to czy oddział ginekologiczny zostanie zlikwidowany czy nie, problemy finansowe będą. To będzie duże wyzwanie dla Zarządu, dla Rady. Radny stwierdził, że jeżeli chodzi o strukturę, to budżet nie różni się od budżetu ubiegłorocznego. Już w 2022 r. mierzyliśmy się z kryzysem energetycznym, wzrostem cen, inflacją. Wzrostem kosztów inwestycji drogowych. Z tym trzeba będzie się mierzyć też w 2023 r. Radny stwierdził, że liczył iż Zarząd przygotowując projekt budżetu na 2023 r. bardziej intensywnie poszuka oszczędności w wydatkach, bo można było. Już wcześniej radny pewnie sugestie przedstawiał. Pierwsza sprawa – czynsz jaki płać WTZ-y. Pan Starosta się zżymał, że to chodzi o osoby niepełnosprawne, już i tak pokrzywdzone przez los. Ale jakoś organ, który naliczył ten czynsz, takich skrupułów nie miał. A powiat łatwo ten koszt przejął, a jest to 80 tys. zł. Zdaniem radnego to koszt, którego można było uniknąć. Kolejna sprawa – dotacje dla organizacji pozarządowych. Gdyby zawiesić na 2023 r. finansowanie organizacji, oprócz tych najważniejszych zadań, to byłoby kolejne 40 tys. zł. Zdaniem radnego takich oszczędności można by poszukać więcej, nawet do poziomu 2,3 mln zł. I z taką kwotą już można by coś realnie zrobić. Na przykład ratować szpital. A z zaproponowanego projektu budżetu nie widać, aby szukano oszczędności. Radny zwrócił także uwagę, że w budżecie jest wpisana kwota 4 280 679 zł - dofinansowanie na remont drogi z gminy Kurzętnik. Natomiast w Wieloletniej Prognozie Finansowej figuruje stara kwota.

Skarbnik wyjaśnił, że pod tabelą w załączniku nr 3 pokazane jest całe przedsięwzięcie. Koszt łączny - 16 890 tys. zł. Udział jst - 8 748 tys. zł w tym pomoc z gminy Kurzętnik 4 280 679 zł i powiatu brodnickiego - 684 278 zł. Środki z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych - 8 142 tys. zł. Tak przedstawia się finansowanie tej inwestycji w latach 2022 – 2023.

Natomiast nakłady w wysokości 3 783 043 zł to jest wkład własny powiatu nowomiejskiego w tę inwestycję. Udział ten jest wyższy od udziału powiatu w wszystkich inwestycjach w roku 2022. Było ogromnym wysiłkiem te środki znaleźć, bo jak wiadomo borykamy się ze wzrostem cen i realizacją poszczególnych zadań.

Radny Jacek Rydel stwierdził, że jest kryzys, to wszyscy wiedzą. Ale jeżeli chodzi o wynagrodzenia, w niektórych działach podwyżki są powyżej podwyżki inflacyjnej. Powyżej 20 procent. Radny zapytał z czego to wynika? Czy pracownicy mają się spodziewać znaczących podwyżek?

Skarbnik odparł, że podwyżki będą. Ponadto rośnie minimalne wynagrodzenie - od stycznia 2023 r. do wysokości 3 490 zł, a od 1 lipca 2023 r. – 3 600 zł. Zgodnie z założeniami do projektu budżetu państwa wzrost wynagrodzeń przewidziano o 9,6%. Na działy nie można patrzeć, bo w różnych jednostkach są incydentalne sytuacje typu: odejścia na emeryturę i związane z tym odprawy emerytalne, nagrody jubileuszowe. Każda jednostka musiała takie wydatki przewidzieć i czasami może to być znacznie więcej niż w 2022 r. W ZSZ w Kurzętniku jest więcej nauczycieli i koszty wynagrodzeń rosną.

Radny Marek Romanowski powiedział, że na szpital zaplanowano 1 500 tys. zł. Radny stwierdził, że kwota ta nie była chyba „wzięta z sufitu”, tylko była poprzedzona jakąś głębszą analizą. Radny zapytał czy kwota wynika z tego, że skoro ginekologii już nie będzie, to obciążenie będzie mniejsze i ta kwota wystarczy? Czy po prostu na tyle stać powiat, a później się zobaczy.

Skarbnik odparł, że pytanie odnośnie przyszłości szpitala należy skierować do Dyrektora szpitala.

Radny Romanowski stwierdził, że Dyrektor informował, że aby uzdrowić szpital potrzeba około 5 mln zł, więc kwota 1 500 tys. zł na pewno nie jest wystarczająca.

Skarbnik powiedział, że na ten moment tylko tyle można wygospodarować w budżecie.

Trudno oszacować jakie będą efekty ewentualnych zmian, restrukturyzacji. Kwota dokapitalizowania jest na miarę tego budżetu.

Przewodniczący powiedział, że zgodnie z Konstytucją RP to państwo powinno finansować ochronę zdrowia obywateli. Szpital realizuje zadania na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Jest to praktycznie jedyny jego dochód. Jeśli finansowanie to nie jest wystarczające, powiat chcąc utrzymać szpital (nie tylko w tej, ale i poprzednich kadencjach) wspiera go finansowo. Środki te powinny iść na inwestycje, a muszą iść na bieżące funkcjonowanie, aby oddalić widmo likwidacji. Gdyby finansowanie z NFZ było wystarczające, to te 1,5 mln zł można by przeznaczyć na inwestycje. Niestety, ostatnie lata wskazują, że nic się nie poprawia, a wprost przeciwnie – dług szpitala rośnie.

Radny Łydzziński powiedział, że finansowanie szpitala przez NFZ, przez Rząd, to jest filar. Z drugiej strony służba zdrowia to jest taki przysłowiowy „worek bez dna”. Jakie by nie przeznaczyć środki, to będą one skonsumowane. Trzeba więc zaplanować je na jakimś realnym poziomie, który pozwoli w podstawowym zakresie finansować służbę zdrowia. Radny dodał, że płacimy składkę finansową już na poziomie 9 procent.

Przewodniczący powiedział, że obywateli się dociska, składka rośnie, ale to nie ma przełożenia na szpital. Środków dla szpitala nie ma więcej.

Radny Jan Rochewicz stwierdził, że gdyby nawet Zarząd zaplanował w budżecie kwotę 4 mln zł, bo taka jest potrzeba, on byłby temu przeciwny. Gdyby było 4, to okazałoby się, że potrzeba 6 mln. A chodzi o to, aby mobilizować do pracy, przedsięwziąć. A na razie tam tego nie widać. Nie widać chęci na uzdrowienie sytuacji. Zamknięcie ginekologii też niewiele zmieni. Jeśli powstanie coś nowego, to trzeba zainwestować, wyposażyć. Radny zapytał co się stanie ze sprzętem z tego oddziału? Radny stwierdził, że jego zdaniem budżet jest skrojony na miarę możliwości powiatu. Dodał, że jeżeli chodzi o oszczędności w budżecie na

organizacjach pozarządowych, to należy się cieszyć, że jeszcze są osoby, które mają chęć realizacji tych zadań. To nie są duże środki. Organizacje należy dotować. Należy szukać oszczędności gdzie indziej. A czy są takie możliwości, trudno powiedzieć. Obsługa kredytu bardzo zdrożała. Radny powtórzył, że jego zdaniem jest to budżet skrojony na miarę naszych możliwości.

Radny Łydziański stwierdził, że kontrakty dla szpitali takich jak nasz, są jednakowe. Pytanie – dlaczego jedne funkcjonują lepiej, a inne gorzej? Jak powiedział Dyrektor Zakrzewski, nasz szpital jest jednym z czterech, które gorzej sobie radzą. Wniosek jest jeden – jedne są lepiej zarządzane, a drugie gorzej. Do przemyślenia jest czy ta forma, w której akurat szpital funkcjonuje, jest optymalna, bo jakoś tak się składa, że największe straty są w szpitalach, które są spółkami z o.o. Czy będziemy się upierać, aby zostać przy tej formie czy poszukamy innej formy właścicielskiej.

Przewodniczący nie zgodził się z tym stwierdzeniem. Gorzej radzą sobie nie szpitale spółki, ale szpitale, które mają tylko cztery podstawowe oddziały. Nie mają innych oddziałów specjalistycznych, które są lepiej płatne. Przykład – szpital w Łławie, gdzie jest psychiatria, dializy i tak dalej. Trzeba porównać ze sobą szpitale, które mają cztery podstawowe oddziały i wtedy będziemy mieli obraz sytuacji.

Radna Teresa Łątkowska powiedziała, że była niedawno w szpitalu w Łławie i doszła do wniosku, że nasz to jest szpitalik. W Łławie jest ortopedia, psychiatria, leczenie uzależnień, kardiologia. Tam, jeśli na innych oddziałach jest dochód, to są w stanie dołożyć do oddziału deficytowego. A u nas są cztery oddziały, których wycena nie jest wysoka. Radny Łydziański wspominał o tym, że Dyrektor Zakrzewski mówił, że „są cztery, a wy jesteście piątym szpitalem w naszym województwie, który jest zadłużony”. Ale Dyrektor wie tylko o tych, które spółkami nie są. O spółkach nie wie. Inne szpitale spółki też są zadłużone i też samorządy dokładają. Radna Łątkowska stwierdziła, że uwagi na temat organizacji pozarządowych bardzo ją bolą. Ona sama pracowała tyle lat z ludźmi i jeśli chcieli oni coś organizować, to ją bardzo cieszyło. Organizacje szukają środków u sponsorów. A to, co dostaną z powiatu, to są małe pieniądze. Powinny być przynajmniej dwa razy takie. To są zadania powiatu. To powinien organizować powiat. I nie są to środki dla tych osób, tylko na organizację zadań. Jeżeli chodzi natomiast o Warsztaty Terapii Zajęciowej, to przez lata Burmistrz tracił dochody z tytułu czynszu. Dalej już nie mógł, bo każdy samorząd patrzy, żeby mieć jak najwyższe dochody. Powiat nie ma swojego lokalu, dlatego trzeba wynajmować. Pan Burmistrz poszedł tyle na rękę, że stosuje obniżkę za swoich mieszkańców, którzy tam uczęszczają.

Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski powiedział, że nie jest prawdą, że wszędzie jest równe finansowanie szpitali. Mieliśmy przykład jak potraktowano kwestię podwyżek dla pielęgniarek – środki na podwyżki przyszły tylko dla pielęgniarek na umowę o pracę. Czy personel na kontraktach jest gorszy? Ta forma zatrudnienia jest wygodna i korzystniejsza dla szpitala. Jeżeli chodzi o restrukturyzację, mówi się o likwidacji ginekologii, utworzeniu ZOL-u. Są przygotowane jakieś pomysły, które powinny zniwelować straty.

Składka rośnie do 9 procent, a szpital dostaje wzrost 6 procent. Środki powinny być podzielone proporcjonalnie. Pomiędzy szpitale, kliniki i podstawową opiekę zdrowotną. Radny Łydziański powiedział, że jeżeli chodzi o finansowanie organizacji pozarządowych, spór między radnymi jest natury ustrojowej. Radny jest wychowany na takich ekonomistach jak Adam Smith, Milton Friedman. To jest tak zwana ekonomia wolnościowa. A radni tu prezentują socjalizm w czystej postaci. Radny nie neguje ustawy, można to robić, ale nie trzeba.

Radny Łątkowska zapytała co jest złego w tym, że coś fajnego dzieje się na wsi?

Z doświadczenia radna wie, że to jest dobre dla mieszkańców.

Przewodniczący powiedział, że to jest temat rzeka. Zwrócił uwagę, że to nie są zadania finansowane w 100 procentach, tylko w części.

Radny Marek Piątkowski stwierdził, że chodzi o śmieszne kwoty. Dodał, że do wielu lat współpracuje z różnymi organizacjami i nie wyobraża sobie, żeby tego miało nie być.

Radny Rochewicz stwierdził, że jeżeli chodzi o szpitale, to lekarze do szpitali powiatowych przyjeżdżają zarabiać, a w klinikach się uczą, specjalizują.

Radny Romanowski powiedział, że to jest fakt. A wynagrodzenia stanowią lwią część wydatków w szpitalu. Wynagrodzenia w prowincjonalnych szpitalach są bardzo wysokie.

Procedury są jednakowe w całym kraju. Pan Zakrzewski mówi, że ileś szpitali

w województwie jest zadłużonych, w tym nasz. Na covidzie wszyscy zarobili, a nasz szpital stracił. Wykonanie kontraktu inni mają na poziomie 100 procent czy ponad, a my jesteśmy na szarym końcu. Dyrektor Kurowski twierdzi, że nie są to prawdziwe dane. Może należy się zwrócić o dane, żeby się przekonać kto ma rację - Pan Zakrzewski czy Pan Kurowski. Pan Kurowski twierdzi, że to jest wina wyceny procedur, ale procedury są jednakowe dla wszystkich. Jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, radny jest za. To są małe pieniądze. A takie działania integrują społeczność, w małych miejscowościach coś się dzieje.

Radny Łydziański powiedział, że to jest spór ideologiczny. Jego zdaniem jesteśmy tak wychowani w duchu socjalizmu, że nie potrafimy myśleć inaczej.

Przewodniczący stwierdził, że on ma odmienne zdanie. Takie podejście kształtuje społeczeństwo obywatelskie. Środki z powiatu to tylko pewna część, organizacje muszą się postarać o resztę.

Skarbnik powiedział, że w załączniku numer 8 jest informacja na temat dotacji celowych – kwota na rok 2023 to 110 020 zł, ale w tym są środki na nieodpłatną pomoc prawną. Dla organizacji jest 46 tys. zł.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos?

Starosta powiedział, że musi się odnieść do kilku kwestii. Stwierdził, że radny Łydziański szybko przeszedł od oszczędności na czynszu w wysokości 80 tys. zł, że jak byśmy poszukali, to 2, 3 mln już mamy... Tylko pogratulować. Mamy budżet w wysokości ponad 50 mln zł, a środki znaczone są na: DPS, Dom Dziecka, PŚDS, PSP, PINB. To są środki zewnętrzne, które są w naszym budżecie.

Skarbnik dodał, że jeszcze część ma PCPR.

Starosta odparł, że skupił się na tych żelaznych. Po policzeniu z grubsza wychodzi 10 mln czyli zostaje 40. Jeżeli od tego odejmiemy wynagrodzenia – 17 mln zł, to zostają 23 mln. Tu jest mowa o środkachznaczonych, z góry ustalonych. Kształtowanie wynagrodzeń nie leży w gestii samorządu. O tym decyduje Minister. I dlatego do 2016 roku subwencji oświatowej wystarczało. A potem już był brak. W ten rok wkroczymy z brakiem na poziomie 2,3 mln zł. Subwencja oświatowa nie pokrywa wydatków na oświatę. Z 23 mln zł jakimi dysponujemy, poszukać 2 czy 3 mln zł, to trzeba komuś zabrać. Proszę spróbować to zrobić. Powiat wykonuje gros zadań rządowych. Jeżeli jakieś zadanie ma być wprowadzone do budżetu, to coś trzeba zdjąć, bo musimy się obracać w ramach tego budżetu. Jeżeli chodzi o dokapitalizowanie szpitala, już się pojawiają głosy, że można nie było planować remontu drogi, a utrzymać cztery oddziały szpitala. Zasada jest taka, że jeżeli powiat traci dochody, to obowiązkiem państwa jest zrekompensować te brakujące dochody. Opłaty z komunikacji maleją, bo nie trzeba wymieniać tablic rejestracyjnych i tak dalej. I tu też nie ma rekompensaty. Starosta wrócił do kwestii formy własności szpitala. Forma własności nie ma przełożenia na kwestie biedy finansowej. Wycena chirurgii i interny jest taka, że można się urobić, a i tak pieniędzy będzie za mało. Pojawiają się zapowiedzi, że zmienione zostaną wyceny chirurgii i interny. Zobaczmy co z tego wyjdzie. Jeżeli chodzi o kwestie ideologiczne, niech te radny Łydziański zostawi dla siebie. To jest wymóg ustawowy, a organizacje wykonują zadania za powiat. Wstyd, że za tak małe kwoty. Jeżeli chodzi o koszty energii, do dziś nie wiadomo jakie ceny będą ostatecznie. Jest w tej materii totalny chaos. Starosta powiedział, że jeżeli chodzi o wykonanie kontraktu, przez trzy miesiące był covid. Środki były, ale dla personelu. Chirurgia funkcjonowała w ograniczonym zakresie.

Radny Rochewicz powiedział, że ostatnio odbiera telefony w kwestii szpitala. Jeden z dzwoniących stwierdził, że jego szpital nie interesuje, bo jak potrzebował pomocy w szpitalu w Nowym Mieście, to dwa razy odesłali go do Ławy, bo nie miał kto tu przyjąć. Krytyka od dwóch tygodni się bardzo nasiliła. Radny dodał, że miał kilkanaście telefonów w tej sprawie, a ten głos był skrajny.

Starosta odparł, że w nocnej i świątecznej opiece jest lekarz, który nie jest specjalistą od wszystkiego. Jeżeli sprawa przykładowo jest z zakresu ortopedii, to przekieruje do innego szpitala. Jeżeli karetka przyjeżdża do chorego gdzie jest podejrzenie problemów sercowych, to też od razu wiezie do Ławy. Starosta wrócił do kwestii budżetu – jeżeli zdaniem któregoś z radnych ten budżet jest zły, nie do przyjęcia, to prosi o uwagi, ale merytoryczne. Nie na zasadzie gdybania czy poszukajcie oszczędności. Starosta dodał, że on nie ma gdzie szukać oszczędności, bo nie obniży pracownikom pensji. Na czym można oszczędzić, to się oszczędza. Na przykład na energii.

Przewodniczący zaproponował, że ogłosi przerwę, a po przerwie odbędą się głosowania w sprawie budżetu.

/przerwa/

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Przewodniczący poprosił o przedstawienie opinii komisji stałych w sprawie budżetu na 2023 rok i WPF na lata 2023-2037.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Marek Piątkowski zapytał członków Komisji kto głosuje za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu na rok 2023 oraz WPF na lata 2023 - 2037? „Za” głosowali: Romuald Koszewski, Teresa Łątkowska, Marek Piątkowski i Jacek Rydel (nieobecni radni: Barbara Grzywacz, Daniel Zdanowski).

Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego Marcin Buliński zapytał członków Komisji kto głosuje za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu na rok 2023 oraz WPF na lata 2023 - 2037? „Za” głosowali: Marcin Buliński, Mirosław Galiński, Wojciech Kozłowski. Radny Mieczysław Łydziański wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody Jan Rochewicz zapytał członków Komisji kto głosuje za pozytywnym zaopiniowaniem projektu budżetu na rok 2023 oraz WPF na lata 2023 - 2037? „Za” głosowali: Jerzy Czapliński, Jan Rochewicz. Radny Marek Romanowski wstrzymał się od głosu (nieobecni radni: Jan Czapliński, Andrzej Lewandowski). Przewodniczący Komisji Budżetowej Wojciech Kozłowski zapytał członków Komisji kto jest za pozytywną opinią do projektu budżetu na rok 2023 oraz WPF na lata 2023 - 2037? „Za” głosowali: Jerzy Czapliński, Mirosław Galiński, Wojciech Kozłowski, Teresa Łątkowska oraz Jan Rochewicz (nieobecna była radna Barbara Grzywacz).

### **Ad. 3**

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce zabrać głos w sprawach różnych?

Radny Romanowski powiedział, że na piątek zaplanowany jest protest na Rynku Nowomiejskim w sprawie likwidacji oddziału ginekologiczno – położniczego. Przyjadą media. Wczoraj radni odbyli krótkie spotkanie z położnymi. Radny powiedział, że może należy podjąć rozmowy ostatniej szansy, jeszcze raz przegadać temat, aby w piątek wiedzieć co powiedzieć ludziom, mediom. Radny Romanowski zapytał czy prawdą jest, że Zgromadzenie Wspólników nie podjęło jeszcze decyzji?

Starosta odparł, że nie podjęło.

Przewodniczący zaproponował, aby zakończyć formalnie posiedzenie, a następnie w gronie samych radnych porozmawiać na temat szpitala. Propozycja została przyjęta.

Przewodniczący podziękował wszystkim za udział w posiedzeniu komisji i zamknął obrady.

**Przewodniczący Komisji Rolnictwa  
Jan Rochewicz**

**Przewodniczący Komisji Budżetowej  
Wojciech Kozłowski**

**Przewodniczący Komisji Oświaty  
Marek Piątkowski**

**Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa  
Marcin Buliński**

**Protokół sporządziła:  
Anna Andrzejczak**